



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrznó, 7. 10. 2001 Nr 40 (296)



Valentino Salvoldi

EUCHARYSTIA DIALOG MIŁOŚCI

„Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego”

Eucharystia: słabość Boga i siła człowieka c.d..

Czy obrzędy eucharystyczne są dla nas chwilą świętowania czy zastrzykiem nudy? Jak przygotowujemy się na spotkanie ze Słowem? Czy rozmyślaliśmy nad czytaniem, zanim usłyszemy je, głoszone z ołtarza? Czy przygotowaliśmy serce na spotkanie z Chrystusem, jak czyni narzeczony, gdy czeka na swoją ukochaną? Istnieją ludzie, którzy tak podchodzą do Mszy świętej, jakby to był cudowny eliksir, który uspokaja sumienie na cały tydzień; są też inni, którzy wytrzymują ją jakos, stale patrząc na zegarek, z pewnego rodzaju znecierpliwieniem, gotowi poświęcić Bogu w najlepszym razie czterdzieści minut. Kapłan odprawiający Mszę świętą powinien w zasadzie co jakiś czas prosić wiernych, by złożyli na ołtarzu swe zegarki, tak by już nie odmierzali czasu, lecz powierzyli go całkowicie Bogu!

Zostałem raz wezwany do pewnej parafii, w dzień powszedni, by odprawić Mszę świętą. Na dziedzińcu oczekiwało mnie paru wiernych z następującym „wyzwaniem”: „Nasz proboszcz odprawia Mszę świętą w ciągu dwudziestu minut w niedzielę, a w ciągu dziesięciu minut w tygodniu. Księdzu dajemy kwadrans”. Natychmiast wróciłem do samochodu, zostawiając im na odchodnym taki „testament” (używam tego słowa, ponieważ moja noga nigdy więcej nie stanęła na tym dziedzińcu): „A ja oszczędzę wam również tego kwadransa. Idźcie w pokój!”

Znajdzie się może ktoś, kto - uważając mnie za otwartego i nowoczesnego znawcę teologii moralnej - postawi mi pytanie: „Ale czy to naprawdę śmiertelny grzech, nie wypełniać przykazania uczestnictwa we Mszy świętej w każdej niedzielę?” Moja odpowiedź, jasna i precyzyjna, jest następująca: „Grzechem śmiertelnym jest zadawanie tego pytania, ponieważ oznacza ono, że nie zrobiło się nic, by zrozumieć przywilej czerpania siły ze słabości Boga, który stał się chlebem dla nas, dla wszystkich”.

Uradowałem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pańskiego! ² Już stoja nasze nogi w twych bramach, o Jeruzalem, ³ Jeruzalem, wzniesione jako miasto gęsto i ściśle zabudowane. ⁴ Tam wstępują pokolenia, pokolenia Pańskie, według prawa Izraela, aby wielbić imię Pańskie. Ps 122

PAŹDZIERNIK MIESIĄCEM RÓŻAŃCA

DO ODMAWIANIA RÓŻAŃCA ZAPRASZA MATKA BOŻA



**W TAJEMNICACH
RÓŻAŃCA
MARYJA MODLI
SIĘ
W RAZ Z NAMI
niedziela 7.10**

1. Stanisława i Henryk Czapka
2. Danuta i Rudolf Czelniak
3. Danuta i Stanisław Czelniak
4. Agnieszka i Jarosław Dembiczak
5. Maria i Tadeusz Długosz

poniedziałek 8. 10 2001.

1. Piotr i Barbara Długosz
2. Halina i Aleksander Dubis z rodziną
3. Katarzyna i Ireneusz Dziadowicz
4. Zofia i Krzysztof Dziadowicz
5. Irena i Jan Frankiewicz

wtorek: 9. 10. 2001

1. Grażyna i Zdzisław Frankowicz
2. Irena i Franciszek Gibadło
3. Zofia i Aleksander Gniady
4. Danuta i Bogusław Godek
5. Zofia i Mieczysław Godek

środa: 10.10.2001

1. Monika i Sławomir Godek
2. Alicja i Władysław Grad
3. Janina i Ferdynand Gruszczyński
4. Barbara i Janusz Jakubik
5. Jadwiga i Bogusław Janeski

czwartek: 11. 10. 2001

1. Beata i Marek Janocha
2. Zenobia i Jan Jaracz
3. Maria i Krzysztof Jaracz
4. Agnieszka i Tadeusz Jastrzab
5. Danuta i Stanisław Jastrzębski

piątek 12.10.2001

1. Helena i Stanisław Jastrzębski
2. Marta i Stefan Jastrzębski
3. Kazimiera i Andrzej Kamiński
4. Krystyna i Tadeusz Kamiński
5. Zuzanna i Marek Karpaciński

sobota 13.10.2001

1. Jolanta i Ireneusz Kijowski
2. Renata i Jacek Kłaczak
3. Monika i Jerzy Knap
4. Edyta i Wojciech Kolanko
5. Krystyna i Edward Korab

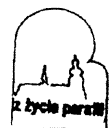
Miłosierdzie

znaczy
przekraczać barykady
burzyć rozdzielające mury
budować mosty
czynić pokój

znaczy
dostrzegać innego
widzieć drugiego
uznać drugiego
zaakceptować drugiego

znaczy
nawiązywać kontakty
usuwać samotność
przyjmować obcych
być partnerem





Dziś tj. 7. 10.2001 r NIEDZIELA 27 zw .□ Dziś przypada wspomnienie MNP Różańcowej o godz. 10.30 będzie o MNP Różańcowej.

□ Od dzisiaj rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia. Niech przeżywanie tego Tygodnia, na nowo uświadomi nam tę prawdę, że dla wierzącego liczy się przede wszystkim miłość wyrażona czynami. Niech to nie będzie jednak tylko tygodniowa akcja, ale niech prowadzi do zmiany postawy z egoistycznej do postawy ofiarnego życia dla innych. Po południu, o godz. 16.00 Nabożeństwo różańcowe. □ Codziennie Różaniec o godz. 17.00 a później Msza św. □ Dzisiejsza składka przeznaczona jest na Seminarium Duchowne. Składamy ofiary i modlimy się w intencji kleryków, którzy w tym miesiącu będą odprawiać rekolekcje i podejmować ważne życiowe decyzje

W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują : 8.10 Danuta Czelniak; 9.10 Michalina Sołińska, Krzysztof Szczurek; 11.10 Krystyna Kozak, Waldemar Matelowski, Roman Krężalek; 12.10 Michał Biały, Wojciech Cichoń, Ilona Kozubał; 13.10 Katarzyna Dziadowicz, Adam Nowak.



Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę jego ślubu : 9.10 Czesława i Tadeusz Szczurek; 10.10 Janina i Andrzej Bek, Maria i Maciej Longawa; 11.10 Janina i Adolf



Ukleja

W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu



Bożemu: 9.10 + Franciszka Baran 91; 11.10 + Aniela Krężalek 84; 12.10 + Justyn Artabuz 51, + Władysław Czelný 81; 13.10 + Genowefa Matelowska 65 *Wieczne odpoczywanie racz, im dać Panie!*

Msze św. + Maria Zajchowska - greg. p. 12.10 + Władysław Czelný sob. 13.10 + Julia i Grzegorz Sajdak

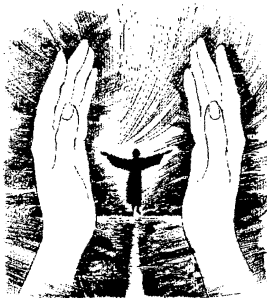
W kościele sprzątały: Zofia Klecha, Teresa Stadnicka, Anna Stanisł i Grażyna Frankowicz. *Bóg zapłać!*

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA C

Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary. Pan rzekł: Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadz się w morze, a byłaby wam posłuszna



Do wiary prowadzić znaczy uczyć modlitwy.



Jan Paweł II gorąco zaleca by w każdej parafii były „Szkoły modlitwy”

Jak to cieszy, że tyle rodziców przysyła swoje dzieci na szkoły modlitwy. Niestety nie wszyscy.



NIEWIARYGODNIE SIŁNA
Niewiarygodnie, jak silna może być wiara, gdy ludzie wspólnie się modlą, zawierzywszy Bogu.

Celem naszego życia ŚWIĘTOŚĆ !

„Święci i Błogosławieni stanowią żywy argument na rzecz tej drogi, która wiedzie do Królestwa niebieskiego. Są to ludzie - tacy jak każdy z nas - którzy tą drogą szli w ciągu swego ziemskiego życia i którzy doszli”
Jan Paweł II

13.10

ŚWIĘTY TYGODNIA

HONORAT KOŹMIŃSKI, zakonnik (1829-1916)

Urodzony 16 października 1829 roku w Białej Podlaskiej, od najmłodszych lat miał w postępowaniu rodziców wzór pobożności i bezinteresownej życzliwości w stosunku do bliźnich. Doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego wpłynęły na jego decyzje podjęte w dorosłym życiu. Podczas studiów na wydziale budownictwa Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, rozpoczętych w 1845 roku, przeżył jednak okres załamania w wierze. Pod wpływem laickiego środowiska kolegów zaprzestał spełniania praktyk religijnych. W tym też czasie został aresztowany za udział w spisku niepodległościowym i osadzony w X pawilonie cytadeli. W więzieniu zachorował na tyfus, a w dodatku przeżywał wewnętrzną rozterkę - wyrzuty sumienia związane z odejściem od Boga. Na krótko przed zwolnieniem, 15 sierpnia 1847 roku, a więc w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, odzyskał pełnię wiary. Jak później wyznawał, to nawrócenie wyprosiły mu modlitwy matki. Od tego momentu rozpoczął nowe życie. Odbył spowiedź generalną, praktykował częste posty o chlebie i wodzie, spał na deskach z klockiem pod głową.

Po ukończeniu studiów, czując powołanie do innego życia, wstąpił do zakonu kapucynów. Nowicjat odbywał w Lubartowie. 21 grudnia 1848 roku przywdział habit przyjmując imię zakonne Honorat. Zamierzał pozostać bratem, lecz przełożeni dostrzegając wysoki poziom jego życia duchowego i zdolności, nakazali mu rozpocząć studia teologiczne. Wieczyste śluby zakonne złożył 18 grudnia 1851 roku, a na kapłana został wyświęcony 27 grudnia 1852 roku. Powierzano mu różne zadania: profesora homiletyki, sekretarza prowincjała, spowiednika, gwardiana klasztoru, a nawet defmitora prowincjalnego. Był cenionym powszechnie rekolekcjonistą i spowiednikiem.

Władze rosyjskie widząc w Kościele ostoję patriotyzmu i wiary katolickiej, likwidowały niektóre klasztory, a także zabroniły działalności stowarzyszeń religijnych. Ocalały tylko kółka różańcowe. W tej sytuacji o. Honorat wykorzystywał tę jedyną możliwość zorganizowanego duszpasterstwa celem dotarcia do wszystkich warstw społeczeństwa. W ten sposób szerzył oświatę religijną i inicjował podejmowanie działalności charytatywnej. Budził również w zniewolonym społeczeństwie ducha narodowego.

Największym dziełem jego życia stało się w latach 1874—1895 zakładanie bezhabitowych, czyli tajniowych wobec władz, zgromadzeń zakonnych. Powstało ich wówczas 26, z czego 16 przetrwało próbę czasu, istniejąc do dzisiaj. Obejmowały one zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Ich celem było prowadzenie domów opieki dla starców i chorych, internatów dla uczącej się młodzieży, tanich stołówek i noclegowni. Bezhabitowi zakonnicy i zakonnice podejmowali pracę w szkołach, szpitalach, fabrykach. W środowisku wiejskim organizowali kursy racjonalnego żywienia, uprawy roli, hodowli zwierząt. Należy stwierdzić, że ta forma działalności bardzo odpowiadała potrzebom społecznym. O. Honorat apostołował również przez wydawane broszury, książki i rozległą korespondencję. Teksty drukowane jego autorstwa liczą 11200 stron, a pozostawione rękopisy 3700 stron. Aż niewiarygodnym wydaje się, że poświęcając codziennie 8 godzin na modlitwę, znajdował jeszcze czas na tak ożywioną działalność. W zakonie wyróżniał się praktykowaniem pokuty, pokory i posłuszeństwa. Nosił włosiennicę i kolczasty łańcuszek, stosował biczowanie. Ufał Bogu i zdawał się na Jego wolę nie tylko, gdy groziły mu represje ze strony zaborców, ale i wówczas kiedy spotykał niezrozumienie wśród współbraci zakonnych. Zmarł 16 grudnia 1916 roku w Nowym Mieście i został pochowany w podziemiach klasztoru. Opinia o jego świętości była powszechna. Ludzie jego wstawiennictwu przypisywali otrzymywane łaski. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił prowadzenie procesu beatyfikacyjnego. Starania o wyniesienie go na ołtarze podjęto dopiero w 1950 roku. Beatyfikował go papież Jan Paweł II dnia 16 października 1988 roku.